

Piotr Mickiewicz

"Eurosamoloty : trudne początki europejskiej współpracy zbrojeniowej", Grzegorz Rdzanek, Toruń 2007 : [recenzja]

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2, 363-364

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W swej monografii Autor skupił się na przedstawieniu funkcjonowania systemu kooperacji w dziedzinie uzbrojenia Sojuszu Północnoatlantyckiego. W konsekwencji takiego podejścia, konstrukcja monografii ma charakter chronologiczno-problemowy, a ramy czasowe publikacji zamykają się w przedziale 1970–1980. Stwierdzić należy, że zarówno konstrukcja, jak i założenia metodologiczne nie budzą wątpliwości. Zostały także przekonująco uzasadnione we wstępie. Jednakże, w tym kontekście, podtytuł monografii brzmi nieco fałszywie. Odnosi się ona przecież do form kooperacji zbrojeniowej w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Oczywiście, Autor koncentruje się na współpracy europejskich państw NATO, jednakże współpraca ta była realizowana głównie w strukturach Paktu, a nie instytucji europejskich.

Moim zdaniem Autor nie w pełni wykorzystał współczesny kontekst jej współpracy. W tym aspekcie za mało satysfakcjonujący ewentualnego Czytelnika uznać należy treść Podsumowania. Aż prosi się w publikacji o fragment – może Posłowie – przedstawiający omawiane zagadnienie jako jeden z ważniejszych procesów przeobrażeń samej Unii Europejskiej. Funkcjonowanie Europejskiej Agencji Uzbrojenia czy European Aeronautic Defence and Space Company (EADS), jako konsekwencji kooperacji państw europejskich, nie może być postrzegane wyłącznie w kategoriach elementu systemu tworzącego europejską politykę bezpieczeństwa czy środka pozwalającego na uzyskanie samodzielności militarnej i zwiększenia możliwości globalnego oddziaływania. Agencja, jak i europejski koncern, jakim jest EADS, są instytucjami, od działania której zależy sukces Strategii Lizbońskiej. Nie można również zapominać, że ostatnie inicjatywy europejskiego przemysłu lotniczego są swoistą rękawicą rzuconą w twarz Stanom Zjednoczonym. Zamieszczenie takiego rozdziału (Posłowie) uwiarygodniłoby podtytuł monografii.

Pomimo tych kilku negatywnych uwag należy podkreślić, iż Autor trafnie scharakteryzował ideę, zakres i formy współpracy przemysłów europejskich. Należy się cieszyć, że na polskim rynku wydawniczym ukazała się taka praca.

Piotr MICKIEWICZ

